

Tomasz Kruszewski

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii

Uniwersytet Mikołaja Kopernika Toruniu

e-mail: tomkrus@umk.pl

Kolekcjonerstwo – atawistyczne zbieractwo a poczucie społecznej użyteczności. Przyczynek do psychologii posiadania

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSB.2017.018>

STRESZCZENIE: Artykuł porusza tematykę z pogranicza kilku dyscyplin naukowych: m.in. historii, psychologii, zarządzania i socjologii. Jest to próba interdyscyplinarnego spojrzenia na kolekcjonowanie i zbieractwo rzeczy, które są praktykami niezmiennie obecnymi w życiu człowieka różnych czasów i kultur. Publikacja jest skromnym przeglądem wybranych aspektów dotyczących wspomnianych aktywności i głosem w dyskusji nad ulokowaniem zjawiska w określonym dyskursie naukowym.

SŁOWA KLUCZOWE: psychologia posiadania, zbieractwo, pamiątki historyczne, pamiątki rodzinne.

Wprowadzenie

Problemów poruszanych w tym artykule nie można przypisać do jednej określonej dyscypliny naukowej. Ze względu na charakter pozyskiwanych artefaktów oraz postawy kolekcjonerów i zbieraczy można zawarte tu rozważania ulokować w obrębie nauk pomocniczych historii. Aparat pojęciowy jest typowy dla nauk społecznych, zwłaszcza dla psychologii i socjologii tudzież antropologii kulturowej, jakkolwiek jest on zależny

od obranej perspektywy badawczej. Dodatkowe komplikacje związane z instrumentarium pojęciowym wynikają z coraz bardziej powszechnej interdyscyplinarności nauki. Biorąc natomiast pod uwagę cel pragmatyczny kolekcjonerstwa i zbieractwa, dominujące są w nim aspekty psychologii osobowości¹, a także zarządzanie własnością, w obrębie czego od kilkunastu lat krystalizują się psychologia ekonomiczna i biznesu². Już te wskaźniki ukazują metodologiczną trudność, przejawiającą się choćby w niespójnej operacjonalizacji pojęć. Z drugiej strony interdyscyplinarność badań nad kolekcjonowaniem jest ich walorem i przestrzenią do zaistnienia w szerszym obiegu społecznym.

„Osobowość od-społeczna” – „osobowość do-społeczna”

Kim jest kolekcjoner? Zafiksowanym dziwakiem? Zbieraczem fetyszy? Aspołeczną jednostką z jej natręctwami, obsesjami, uzależnieniami? A może to postawa wyjątkowo prospołeczna i prokulturowa? Może *homo collector* jest protoplastą elitarnej kultury kolekcjonowania, dzięki której jako grupa trwamy i jako wspólnota odczuwamy więź społeczną?

Czy kolekcja odgrywa rolę homeostatu dla kolekcjonera, jest jego mechanizmem kompensacji? Czy biorąc pod uwagę biologiczne aspekty zbieractwa, ten wewnętrzny imperatyw jest ewolucyjną pozostałością – atawizmem, który prędzej czy później, ale z pewnością zniknie z życia człowieka? A może ma w sobie konstytuujący je budulec kulturowy – kolekcja jest tworzona jako dobro społeczne?

Odpowiedzi na pytania tego rodzaju wykraczają poza zakres pojedynczej dyscypliny naukowej. Wymagają szerszej perspektywy, obejmującej jednocześnie obszary nauk humanistycznych, społecznych i biologicznych.

¹ Częściowo można tu pomieścić zagadnienia psychopatologii odnoszące się do zaburzeń gromadzenia rzeczy (zbieractwo patologiczne), które występują w przebiegu kilku jednostek chorobowych. Por. M. B. First, *DSM-5. Podręcznik diagnostyki różnicowej*, Wrocław 2016, s. 233–234.

² Są też badacze skłonni raczej traktować psychologię ekonomiczną i biznesu jako subdyscypliny psychologii, a nie zarządzania – szerzej: T. Kruszewski, *Psycholog biznesu jako koordynator komunikacji społecznej w przedsiębiorstwie – zadania a kompetencje*, [w:] *Przedsiębiorstwo, organizacja społeczna w strukturach sieci: doświadczenia i perspektywy rozwoju w Europie Środkowej i Wschodniej*, pod red. G. Głównki, R. Sobieckiego, Lublin 2016, s. 171–177.

Czekają na dalsze zainteresowanie uczonych i interdyscyplinarny dyskurs. Szczególnie interesujące byłoby rozwinięcie ustaleń takich badaczy, jak: Russell W. Belk, Susan M. Pearce, a w Polsce Renata Tańczuk. Autorzy ci dostrzegają w kolekcjonowaniu dążenie do odczuwania władzy, panowania nad otoczeniem nie tylko materialnym, ale nad wiedzą, a nawet ludźmi. Ostatnia z badaczek stosunkowo subtelnie akcentuje to zjawisko psychologiczne, pisząc:

Być może jedną z najważniejszych korzyści dostarczanych przez kolekcjonowanie [...] jest poczucie panowania [...]³.

Tymczasem dostrzeganie w kolekcjonowaniu skłonności do kontroli otoczenia nie znajduje potwierdzenia w wystarczającej liczbie badań psychologicznych nad dominującymi cechami osobowości kolekcjonerów i preferowanymi przez nich wartościami, co skłania do wniosku, że opinie tego rodzaju bliższe są domniemanym sądom, na ogół podyktowanym regułami wnioskowania, takimi jak heurystyki i stereotypy, aniżeli wiarygodnej ocenie jakościowej. Lecz taki obraz kolekcjonera często pojawia się w obiegu społecznym i tworzy wrażenie istnienia specyficznej „osobowości od-społecznej”. Określiłbym ją jako pewnego rodzaju etykietę przypisywaną osobom parającym się kolekcjonowaniem, które w nim miałyby znajdować ujście dla niedostatecznie zaspokojonych potrzeb władzy lub kontroli. Podkreślam przy tym potoczną naturę zjawiska, które wymaga rzetelnej weryfikacji⁴.

Spoglądając na zagadnienie w optyce filozoficznej, ale i psychologicznej, niewykluczone, że kolekcjoner może dążyć do uporządkowania

³ R. Tańczuk, *Ars colligendi. Kolekcjonowanie jako forma aktywności kulturalnej*, Wrocław 2011, s. 253.

⁴ W 2013 r. został zapoczątkowany kilkuletni program badawczy zmierzający do wyłonienia kluczowych wartości osób określających siebie mianem kolekcjonerów. Jako podstawowe narzędzia badawcze wykorzystuje się komplementarnie uzupełniające się testy psychologiczne ze skalami mierzącymi ważność wartości: *Value Survey* (SW) M. Rokeacha i opracowana przez P. Brzozowskiego *Skala Wartości Schelerowskich* (SWS). Por. P. Brzozowski, *Uniwersalna hierarchia wartości – fakt czy fikcja?*, „Przegląd Psychologiczny” 2005, nr 3, s. 261–276. Wstępne wyniki analiz zostały opublikowane w: T. Kruszewski, *Z wiedzy o kolekcjonowaniu. Refleksje na temat biblioteki*, [w:] *Wolność, herbata i książka. Książka jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin profesora Piotra Hübnera*, pod red. W. Winclawskiego, D. Antonowicza, Toruń 2015, s. 107–121.

otoczenia, do nadania mu wartości i hierarchii, a także do zrozumienia świata. Może chcieć go najpierw przeanalizować, aby następnie zaproponować dla niego odpowiedni kształt: dokonać syntezy według określonej przez siebie metodologii. Równocześnie może próbować tworzyć osobisty świat według własnych charakteryzujących go kryteriów czy kluczowych cech. Nie preferuje więc także i w tej perspektywie postaw „do” społeczeństwa, ponieważ kreując własny świat, zajmuje się w istocie nie zbieraniem przedmiotów, lecz jakiejś wersji siebie. Określona konstelacja tych przedmiotów tworzy obraz – odbicie ich właściciela. Ten może je zmieniać, kierując się pobudkami intelektualnymi, zainteresowaniami lub jakimś poczuciem estetyki – oczywiście często z uwzględnieniem determinantów finansowych.

Na drugim krańcu fenomenu kolekcjonerstwa znajdują się osoby odnajdujące w procesie zbierania rzeczy paliwo do budowania nowych społeczności. Złoty fanów jakiegoś popkulturowego produktu, podczas których dochodzi do wymiany nie tylko doświadczeń, opinii, wrażeń, ale także materialnych wytworów powstających na podstawie owego bazowego produktu, są tego doskonałym przykładem. Ci zbieracze nie tylko prezentują postawę do-społeczną w obrębie komunikacji wewnątrz kulturowej, lecz również transkulturowej, i to w przeróżnych ich układach. Niektóre społeczności kolekcjonerów – wydaje się – są jednymi z tych, w których brak wyraźnego konfliktu pokoleniowego.

Postawa „do-społeczna” to także tworzenie kolekcji, która w założeniu ma służyć wspólnocie: społeczności, społeczeństwu, narodowi. Kolekcjoner w takich wypadkach jest właściwie pewnego rodzaju kustoszem dobierającym artefakty służące realizacji jakiejś idei – społecznej misji.

Własność

Kolekcjonowanie to posiadanie. To obudowywanie się własnością. „Posiąść coś, posiadać jakieś dobro” określa sytuację zamkniętą – dokonaną. Jest ona poprzedzona procesem, który jednak ze swojej natury ma kres. Wzrost dobra – nie jest ważne, czy jakościowy, czy ilościowy – zmierza do jego osiągnięcia i zamknięcia procesu. Kolekcja dobierana pod względem estetycznym lub intelektualnym, ale umocowana logiką aktów gromadze-

nia, powinna być zbiorem zamkniętym. Tak też kolekcja jest definiowana w *Słowniku wyrazów obcych* PWN, gdzie czytamy, że jest to:

[...] zbiór przedmiotów jednego rodzaju, gromadzonych przez kogoś, najczęściej ze względu na ich wartość artystyczną, naukową lub historyczną⁵.

Czym innym jest zbieranie, zbieractwo. Tutaj proces nie ma uprzednio określonego etapu domknięcia. Dopełnienie jest niemożliwe, ponieważ celem nie jest dobranie czy skompletowanie jakiejś grupy artefaktów – „przedmiotów jednego rodzaju” – jeśliby odwołać się do powyższej definicji kolekcji – tak, aby stanowiły one całość. Zakres zbioru nieustannie jest poszerzany, gdyż celem naczelnym jest proces zbierania. *Clou* tkwi w zbieraniu, a nie zebraniu. Gdyby doszukiwać się ludzkich atawizmów, to taki charakter raczej mogłaby mieć czynność zbierania, a nie kolekcjonowania (zebrania). Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że sporo analiz obecnych w literaturze traktuje kolekcjonerstwo i zbieractwo synonimicznie. Niemniej te zjawiska cechują się pewną odmiennością funkcjonalną. Wymienne stosowanie obu pojęć raczej wiąże się z ubogością dostępnych form językowych oraz kwestiami etymologicznymi (zbieram – łac. *col-ligo*), a nie rzeczywistą zbieżnością procesów kolekcjonowania i zbierania. Stąd moje stanowisko, aby – przynajmniej w rozprawach z zakresu psychologii własności oraz psychospołecznych aspektów kolekcjonowania – wyraźnie rozróżniać oba pojęcia.

O tym, dlaczego dążymy do posiadania, decyduje wiele wzajemnie ząbających się czynników – według ustaleń poczynionych we współczesnej nauce wiemy, że bardziej (choć nie tylko) społecznych niż biologicznych⁶. Kazimierz Malinowski opowiadał się za istnieniem pięciu zjawisk psychologicznych, które determinują zjawisko gromadzenia przedmiotów przez człowieka⁷. Za najważniejszy uznawał instynkt biologicznego

⁵ *Kolekcja*, [w:] *Słownik wyrazów obcych PWN*, oprac. L. Wiśniakowska; oprac. etymologii A. Bańkowski [et al.] Warszawa 2004 [dysk optyczny].

⁶ Z. Zaleski, *Psychologia własności i prywatności*, Warszawa 2003, s. 22. Zob. też badania M. Górnik-Durose, *Psychologiczne aspekty posiadania – między instrumentalnością a społeczną użytecznością dóbr materialnych*, Katowice 2002.

⁷ K. Malinowski, *Psychologiczne i socjologiczne przestanki kolekcjonerstwa i opieki nad zabytkami*, Poznań 1973, s. 19–22.

zachowania gatunku (również przetrwania jednostki). Zarówno postęp jednostek, jak i postęp społeczny (kolektywny), w obliczu nieuchronnej śmierci, wywołują pragnienie zachowania pamięci o osobie lub grupie. Czyni się to poprzez tworzenie jakiejś wartości. Kolejną pobudką jest dążenie do wyróżnienia się we własnej grupie, zaprezentowania siebie jako jednostki znaczącej. Podobny proces zachodzi również w odniesieniu do całej wspólnoty, która pragnie podkreślić jej szczególne cechy i wyróżniki na tle innych grup.

Innym elementem znajdującym się u psychospołecznych podstaw kolekcjonowania jest żądza posiadania – „instynkt” własności czy też „instynkt” nabywania, przy czym określenie „instynkt” stosuję metaforycznie (póki co brak dowodów na biologiczność tej cechy człowieka). Zresztą niemal w całej referowanej tu klasyfikacji bardziej trafne byłoby mówienie nie o instynktach, a raczej o motywach, dążeniach, pobudkach, potrzebach, pragnieniach czy skłonnościach, a nawet o presji⁸. Interesujące w tym kontekście jest przywołanie etymologicznego znaczenia słowa „własność”, które oznacza władanie, dysponowanie jakimś prawem i wolną wolą w odniesieniu do jego zabezpieczenia, strzeżenia. Ale równocześnie cechą osoby władającej jest wyłamywanie się z poczucia kolektywizmu, równości względem innych członków grupy⁹. Własność zatem to pożywka dla kształtowania się indywidualności i innych cech osobowych.

Metaforycznie należałoby także rozpatrywać wymieniony przez Malinowskiego, dający osobistą satysfakcję „instynkt” poznawczy, ciekawość, która jest motorem rozwoju cywilizacji.

W pewnej supozycji do wymienionych motywów działa wreszcie poczucie estetyki – naturalne dla każdego człowieka poczucie piękna, które staje się znaczącą przyczyną gromadzenia przedmiotów i ich typizowania.

Trudno w istocie o precyzyjną kategoryzację poszczególnych pobudek kolekcjonowania, bo też wątpliwe jest, aby o takiej działalności mogła decydować jedna wyizolowana przesłanka. Liczba czynników psychologicznych bywa zwykle większa niż jeden. Zważywszy, że mogą mieć one charakter zarówno świadomy, jak i podświadomy, raczej nie określimy również obiektywnie tego jednego, najważniejszego dla danego kolek-

⁸ Tamże, s. 27.

⁹ R. Pipes, *Własność a wolność*, Warszawa 2000, s. 117.

cjonera źródła jego pasji. Pewną nadzieję na znalezienie odpowiedzi dają badania funkcjonalnego obrazowania metodą rezonansu magnetycznego (ang. *fMRI*). Większe zastosowanie w humanistyce obrazowania aktywności mózgu poprzez rezonans magnetyczny to jednak wciąż przyszłość ze względu na koszt finansowy procedur i ograniczoną grupę osób mających uprawnienia do przeprowadzenia badania. Niemniej tego rodzaju postulat badawczy należy postawić już teraz.

Podmiotowość rzeczy

W przytoczonej typologii bodźców skłaniających człowieka do gromadzenia rzeczy brakuje czynnika konstytuującego podmiotowość rzeczy. Tymczasem Walter Benjamin określił kolekcjonera jako fizjonomistę przedmiotu, tłumacza jego historii. Aby efekty tej działalności były racjonalne i widoczne, niezbędne jest określenie atrybutów relacji, jaka panuje między właścicielem przedmiotu a przedmiotem. Związek, który powstaje między kolekcjonerem i jego kolekcją, jest wielopłaszczyznowy, lecz w odniesieniu do analizowanych w tym artykule funkcji dwuliniowy: po pierwsze intelektualny, po drugie emocjonalny.

Wiedza o składnikach kolekcji narasta wraz z samą kolekcją. Jej posiadanie wymusza na właścicielu nabywanie kwalifikacji do gromadzenia i utrzymania, czyli daje motywację do rozwijania u kolekcjonera wiedzy. Bez niej zbiór pozostałby bezkształtny i nie nabrałby cech zaplanowanej kompozycji artefaktów. Nie osiągnąłby cech kolekcji. Z drugiej strony rodzaj zbioru w pewnym stopniu warunkuje cechy kolekcjonera. Oczywiście to nie kolekcja dobiera sobie określonego kolekcjonera, ale nie każdy typ kolekcji pasuje do każdego potencjalnego właściciela. Jego wiek, płeć, cechy temperamentne, doświadczenia, środowisko wychowawcze, wykształcenie i wiele innych czynników wspólnie czynią z jednej osoby filatelistę, z innej bibliofila, a z jeszcze innej właściciela *variów* i osobliwości.

Powinność posiadania odpowiednich kwalifikacji dotyczy w zbliżonym stopniu opiekuna zbioru muzealnego w instytucji, co właściciela kolekcji domowej – jeśli mielibyśmy nazywać go kolekcjonerem. Jednak stosunek emocjonalny człowieka do przedmiotów jest na ogół większy w drugiej z wymienionych sytuacji. Niekiedy z posiadaniem przedmiotu

wiążą się wyłącznie doznania estetyczne, innym razem wspomnienia bądź nostalgia. Obcowanie z rzeczą daje radość, bo właściciel dostrzega w nim jakieś życie, bo przedmiot jest zwierciadłem czegoś – jeśli można sparafrazować słowa Floriana Znanieckiego. W jednym z blogów kolekcjonerskich czytamy:

Muzeum prywatne można potraktować jako opowieść o zbieraniu przedmiotów, których wartość mierzona jest emocjami, bez względu na ich policzalny wymiar. Najczęściej kolekcje i zbiory obejmują przedmioty z przeszłości, ale nie zawsze [...]. Istotą zbierania okazuje się nie rzecz sama w sobie, tylko zabiegi służące zachowaniu, ocaleniu, przechowaniu, utrwaleniu przedmiotów. Czy może to być forma unieśmiertelniania, a nawet zabiegów „magicznych”, dzięki którym gromadzone rzeczy/przedmioty pozwalają uwolnić się od czasu?¹⁰

Podmiotowość kolekcjonera

Jak sugerowałem na poprzedniej stronie, kolekcjonowanie może konstytuować kolekcjonera. Posiadanie oznacza bycie, natomiast brak własności, zwłaszcza zbieranej z emocjonalnym zaangażowaniem, pełność definiowania siebie ogranicza. I w tym znaczeniu możemy mówić o kolekcjonowaniu w kategoriach zdrowia. Wkraczamy tu bowiem w większym stopniu w obszary psychopatologii niż w filozoficzną analizę *myself*. Do zaburzeń uwidaczniających się w efekcie zbieractwa najczęściej zalicza się kompulsywne gromadzenie (ang. *compulsive hoarding* lub *hoarding disorder*)¹¹, a także zjawisko określane mianem *affluenza*, czyli stan przesytu wywołany postawami konsumpcjonistycznymi i pragnieniami posiadania takiej ilości dóbr, która nie będzie skromniejsza niż u innych jednostek z otoczenia społecznego. Z pewnością badania kliniczne w rzeczonym obszarze wymagają pogłębienia i weryfikacji różnicowej wobec innych zaburzeń i chorób.

¹⁰ M. Maciejewska, L. Graczyk, *Zbieracze, kolekcjonerzy, muzealnicy*, [online]. Muzealnictwo.com [dostęp 30 września 2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://muzealnictwo.com/2013/11/zbieracze-kolekcjonerzy-muzealnicy>.

¹¹ Por. międzynarodowe klasyfikacje chorób, problemów zdrowotnych i zaburzeń psychicznych ICD-10, DSM-4, DSM-5.

Wartość

Wiedza sprzyja gromadzeniu, ale jest też jedną z pobudek do gromadzenia. Proces gromadzenia przedmiotów, w tym również dobierania ich w zbiory, jak wcześniej nadmieniałem, jest przede wszystkim wynikiem splotu czynników społecznych. U jego podstaw leży obiektywna i subiektywna wartość rzeczy, ale również rzadziej zauważana, a istotna w perspektywie założeń psychologii pieniądza (czy własności) lub psychologii prywatności – wartość własności. Subiektywna wartość rzeczy oraz wartość własności zależą od dysponenta przedmiotu, toteż poświęcę kilka słów psychologicznym podstawom tych zjawisk.

Co nadaje taką wartość? Jedna z hipotez jest związana z teorią użyteczności. Ograniczanie dostępu do rzeczy innym osobom buduje nagradzający kontakt z fizycznym artefaktem i jednocześnie roszczenie sobie większego prawa do niego. Idea wysiłku, zwana też ideą poniesionych kosztów energetycznych, daje podstawy do formułowania hipotezy, że dążenie do tworzenia własności jest uzależnione od tego nakładu sił, które zostało spożytkowane na zdobycie przedmiotu. Im więcej sił wydatkowanych, tym osoba miewa poczucie większego uprawomocnienia do traktowania dóbr jako własnych. Można też mówić o hipotezie braku czy też niewystarczalności dóbr. Raz osiągniętego dobra niechętnie zrzekamy się i to niezależnie, czy służy ono do przetrwania, czy też pomnażania zasobu własności¹².

Użyteczność

Dotąd rozpatrywałem zjawisko kolekcjonowania w kilku aspektach, mianowicie tzw. „osobowości społecznej” kolekcjonera, relacji własności, podmiotowości rzeczy oraz jej wartości. Pozostaje jeszcze zwrócenie uwagi na użyteczność kolekcjonowania, aby pokrótce dopełnić zakres tematyczny podjęty w niniejszej przyczynkowej analizie.

Istotne jest podkreślenie kolejnego wymiaru związanego z działalnością kolekcjonera, tj. wartościami utylitarnymi i wychowawczymi. Przed niemal półwieczem w niewielkim poradniku dla młodych kolekcjonerów

¹² Z. Zaleski, dz. cyt., s. 23–25.

Andrzej Trybunalski w wychowawczym tonie pisał, że zasadniczą ideą kolekcjonowania nie jest przedmiot tej działalności, lecz sam akt kolekcjonowania, czyli wyrabianie w sobie humanistycznego stosunku „do wszelkich przejawów twórczej działalności ludzkiej”. Rozwijanie pasji tego rodzaju jest „dla ducha”¹³. Ten humanistyczny stosunek w najbardziej wyrazistej formie przejawia się dbałością o zachowanie spuścizny minionych czasów i osób wówczas żyjących.

Tradycyjne patrzanie na obszar kolekcjonowania wiąże się z gromadzeniem rzeczy rzadkich i na ogół cennych. Możliwości finansowe nie pozwalają jednak każdemu na poszukiwanie rarytasów malarstwa. I dobrze, bo nie tylko artefakty dawnej elity społecznej ukazują pełen koloryt historii społecznej człowieka, ale także przedmioty bardziej powszechne, nieraz banalne. Trybunalski, upatrując w zamiłowaniu do kolekcjonowania narzędzi wychowawczych, wymienił takie przedmioty zbierane, polecając je młodzieży, jak: guziki, karty pocztowe, filumenistyka, inne nalepki, znaczki kwestarskie, oznaki. Obszerniej, bo już z pominięciem wiodącej roli wychowawczej, sprawę potraktował Andrzej Banach. Do klasycznych przedmiotów zbieranych, które ważne są dla kultywowania dziedzictwa kulturowego, zaliczył: zabawki, widoki i plany miast, laski i parasolki, lampy i latarnie, kalendarze (np. humorystyczne), panegiryki i herby, dawne rebusy, zagadki, gry, widoki kuchni i przybory kuchenne, prospekty uzdrowisk, książki dla dzieci, żetony, ramki, fotosy filmowe, żołnierzyki ołowiane (też cynowe i papierowe), pamiątki z wystaw, almanachy, odznaki, szpilki, biżuterię narodową, guziki, fajki, tabakiery, wycinaki, pamiątki z włosów¹⁴.

Obaj autorzy upatrywali idee kolekcjonowania w artefaktach materialnych, lecz mamy też kolekcjonerów artefaktów behawioralnych czy językowych, by wspomnieć np. o osobie, która spisała 4 tys. palindromów.

Osobliwości

Są wreszcie przedmioty zbierane, które nie mają wymiaru wychowawczego, patriotycznego, dydaktycznego, estetycznego, ani żadnego, który

¹³ A. Trybunalski, *Kolekcje z niczego*, Warszawa 1971, s. 9–10.

¹⁴ A. Banach, *O wdzięczności przedmiotów*, Kraków 1962.

kojarzy się większości osób z kolekcją. Jej budowanie ma mieć przecież jakiś sens, być zjawiskiem doniosłym, szlachetnym. Tymczasem pewien człowiek wynajął ogromną halę magazynową, zakupił wózek widłowy i na kilkumetrowych regałach zestawia w pudłach stare jeansy produkowane we wszystkich zakątkach świata. Czy on również przyczynia się do pielęgnacji dziedzictwa kulturowego w podobny sposób, jak kolekcjoner malarstwa? Czy może na tym przykładzie dostrzec łatwiej ekscentryczność pasji, którą jest kolekcjonowanie? Nie bagatelizując idei zbierania *curiosów*, może należałoby wskazać dla nich pewne nowe, odmienne ramy metodyki kolekcjonerstwa. Literatura przedmiotu w tej materii jest coraz bogatsza.

Bibliografia

- First Michael B., *DSM-5. Podręcznik diagnostyki różnicowej*, Wrocław 2016.
- Górnik-Durose Małgorzata, *Psychologiczne aspekty posiadania – między instrumentalnością a społeczną użytecznością dóbr materialnych*, Katowice 2002.
- Kruszewski Tomasz, *Psycholog biznesu jako koordynator komunikacji społecznej w przedsiębiorstwie – zadania a kompetencje*, [w:] *Przedsiębiorstwo, organizacja społeczna w strukturach sieci: doświadczenia i perspektywy rozwoju w Europie Środkowej i Wschodniej*, pod red. Gabrieli Głównki, Romana Sobieckiego, Lublin 2016, s. 171–177.
- Kruszewski Tomasz, *Z wiedzy o kolekcjonowaniu: refleksje na temat biblioteki*, [w:] *Wolność, herbata i książka: książka jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin profesora Piotra Hübnera*, pod red. Włodzimierza Winclawskiego, Dominika Antonowicza, Toruń 2015, s. 107–121.
- Maciejewska Monika, Graczyk Longin, *Zbieracze, kolekcjonerzy, muzealnicy*, [online]. Muzealnictwo.com [dostęp 30 września 2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://muzealnictwo.com/2013/11/zbieracze-kolekcjonerzy-muzealnicy>.
- Malinowski Kazimierz, *Psychologiczne i socjologiczne przesłanki kolekcjonerstwa i opieki nad zabytkami*, Poznań 1973.
- Pipes Richard, *Własność a wolność*, Warszawa 2000.
- Słownik wyrazów obcych PWN*, oprac. Lidia Wiśniakowska; oprac. etymologii Andrzej Bańkowski [et al.] Warszawa 2004 [dysk optyczny].

Tańczuk Renata, *Ars colligendi. Kolekcjonowanie jako forma aktywności kulturalnej*, Wrocław 2011.

Trybunalski Andrzej, *Kolekcje z niczego*, Warszawa 1971.

Zaleski Zbigniew, *Psychologia własności i prywatności*, Warszawa 2003.



Collecting – Atavistic Foraging and Sense of Social Utility. Contribute to Psychology of Possession

ABSTRACT: The article focuses on the theme of the border several disciplines such as history, psychology, sociology and management. This interdisciplinarity allows to look more broadly at collecting that are typical practices in human life, regardless of time and culture in which he lived. The article is therefore a review of certain aspects of that activity, and an introduction to the discussion on locating the issues in scientific discourse.

KEYWORDS: psychology of possession, collecting, historical memorabilia, family memorabilia.

